

„Erfreute Zeit im neuen Bunde” BWV 83

„Erfreute Zeit im neuen Bunde” BWV 83 należy do pierwszego rocznika lipskich kantat Bacha. Utwór powstał na jedno z najważniejszych świąt maryjnych obchodzonych równie uroczyście w kościele protestanckim, jak i katolickim – oczyszczenie Marii Panny (popularnie Matki Boskiej Gromniczej). Kompozycję wykonano więc 2 lutego roku 1724 podczas nabożeństwa porannego w lipskim kościele św. Mikołaja. Istnieją przesłanki, by przypuszczać, że dzieło zabrzmiało ponownie w jednej ze świątyń Lipska 2 lutego roku 1727. Główne czytania tego dnia pochodziły z Księgi Malachiasza (3, 1-4) – fragment o przybyciu Pana do Świątyni oraz z Ewangelii Łukaszej (2, 22-32) – fragment o pokazaniu Jezusa w Świątyni. Nie wiadomo kto był autorem libretta, ale jest ono skoncentrowane na kwestiach teologicznych płynących nie tyle z ewangelicznej wzmianki o samej ceremonii oczyszczenia Marii, ile na nauce płynącej z opowieści o szczęściu Symeona, pobożnego starca, który doświadczył spełnienia słowa danego mu przez Pana, że nie odejdzie z tego świata zanim nie ujrzy Mesjasza. Jego pieśń pochwalna – kantyk *Nunc dimmitis* (Teraz o Panie, pozwól odejść Twemu słudze w pokoju według twego słowa) stanowi stałą część komplety (tzw. godzinek). Nieznany autor tekstu kantaty BWV 83, zapewne sprawny teolog, skoncentrował się wyłącznie na motywie realizacji obietnicy i rozwinął na tej podstawie własną katechezę na temat radosnego „odejścia” z tego świata przez tych, którzy zaufali w Bogu, co podkreślone zostało już w arii wstępnej, w której mowa o nowym przymierzu Boga z człowiekiem. Tekst kantyku Symeona przenika na różne sposoby libretto praktycznie całej kantaty. I tak: w części drugiej cytowane są dosłownie początkowe cztery jego wiersze, a w części trzeciej będą one komentowane tekstem parafrazującym fragment Listu do Hebrajczyków (4, 16) o przystąpieniu do tronu łaski. Tematyka części czwartej – recytatywu altowego wprowadza z kolei w optymistyczną dydaktykę chorału końcowego – tu czwartą (ostatnią) zwrotkę pieśni Marcina Lutera *Mit Fried und Freud ich fahr dahin* (W pokoju i radości stąd odchodzę) stanowiącą w rzeczywistości niemiecką adaptację słów łacińskich kantyku Symeona.

Konwencjonalną obsadę kantaty (smyczki, 2 oboje i basso continuo) wzbogacił Bach tym razem o dwa rogi. Szczególną rolę odgrywają jednak w tej partyturze koncertujące skrzypce. Gdyby z otwierającej dzieło arii oddzielić partię altu, można by odnieść wrażenie, że kompozytor wprowadził tu do partytury początkowy ustęp jakiegoś swojego zaginionego dziś koncertu skrzypcowego. Radość w tym fragmencie kantaty wyrażana jest na sposób iście świecki, również poprzez wykorzystanie tanecznego modelu allemandy. Ustęp drugi kantaty łączy w sobie elementy ariosa i recytatywu. Dobór głosu basowego wydaje się w tym miejscu oczywisty. Starcy i mędrcy w muzyce dramatycznej baroku śpiewali wyłącznie basem, więc trudno, by inaczej było, gdy do głosu wprost dochodzi Symeon. Melodia, w której wyśpiewuje on swój kantyk podąża przy tym za właściwym dla nabożeństwa komplety ósmym tonem psalmowym (a więc modelem melodycznym przypisanym w tradycji chorału gregoriańskiego do określonego psalmu i określonej tonacji kościelnej – w tym przypadku hypomiksolidyjskiej). Nie rezygnuje też Bach z charakterystycznego dla siebie malarstwa dźwiękowego, chociażby wtedy, gdy w zdaniu o „*Wunder, dass ein Herz der Todesfurcht vergisst*” (cudzie, który serca śmiertelną obawę wygasza) ów ludzki przecież strach podkreślił współbrzmieniami dysonującymi i wyrazistą chromatyką. Tenorowa aria (część 3) „*Eile, Herz, voll Freudigkeit*” (Spiesz więc serce radości pełne) przybiera w związku z tym radosny charakter. I znowu można odnieść wrażenie, jakby do muzyki jakiegoś swojego wcześniejszego koncertu skrzypcowego (teraz zapewne części finałowej, utrzymanej w tanecznym charakterze gawota) Bach dodał partię wokalną, tym razem dla tenora.

Kantata kończy się konwencjonalnie: po recytatywie przywołującym biblijną metaforę Jezusa jako światłości następuje budujące podsumowanie wyrażone słowami samego Lutera – „*Er ist das Heil und selig Licht für die Heiden ... Er ist deins Volks Israels der Preis, Ehr, Freud und Wonne*” (On jest zbawieniem i światłością dla pogan... On jest Izraela chlubą, sławą, radością i rozkoszą).